

Po raz kolejny spadł na nas nieoczekiwany sukces. Zupełnie przypadkiem wzięliśmy udział w II seminarium uczniowskim pt. „Różnorodność przyrodnicza, krajobrazowa i kulturowa na szlaku Josepha Wittiga”. Czasu na przygotowanie referatów i prac było mało. Jednak w wyznaczonym terminie udało się nam dostarczyć prace plastyczne, fotograficzne, literackie oraz prezentację połączoną z referatem. 21 listopada nastąpiła uroczysta chwila rozstrzygnięcia wszystkich konkursów. W MOK-u odbyła się sesja referatowa, na którą oprócz uczestniczących szkół, zaproszono między innymi władze miasta i gminy oraz kierownictwo Nadleśnictwa Jugów. Błyskotliwy referat poparty niebanalną prezentacją w wykonaniu Zuzi Wołczańskiej i Bogusi Madej spotkał się z przychylnym przyjęciem publiczności. Jak się potem okazało, nie tylko jej. Nastąpiło rozstrzygnięcie konkursów w poszczególnych kategoriach wiekowych. Tego naprawdę się nie spodziewaliśmy. Julka Michalczyk z klasy IV otrzymała wyróżnienie za wiersz o Josephie Wittigu, Karolina Cieśla z klasy III również została wyróżniona za pracę plastyczną przedstawiającą dom Wittiga. A nasz szkolny fotograf, Emil Bartnicki, który już nie w jednym międzyszkolnym konkursie triumfował, otrzymał nagrodę za zajęcie II miejsca! A najlepsze przyszło na sam koniec. Bezkonkurencyjne dziewczyny decyzją jury otrzymały I miejsce za swój referat! A trzeba wspomnieć, że konkurencja była ogromna. O główną nagrodę walczyły szkoły ponadgimnazjalne i średnie. Dziewczyny jako jedyne przedstawicielki szkół podstawowych położyły starszych rywali na łopatki i zgarnęły złoto. Jesteśmy niebywale dumni z naszych uczniów i szczęśliwi, że nasza malutka szkoła zaznaczyła na tym seminarium tak wyraźnie swoją obecność.

Izabela Muler

Oto wierszyk Julki oraz referat Zuzi i Bogusi.

Wiersz o Josephie Wittigu

Z naszego miasta pochodzi,
Słynny Joseph – kronikarz, co się
Jako jeden z sześciorga
Dzieci na wzgórzu urodził.

Uczeń zdolny, lecz nie wzorowy,
Patronem naszej szkoły został honorowym.

Przy biurku w ciszy i spokoju
Spisywał historię naszego regionu.

Joseph Wittig patronem naszej szkoły

Szkoła Powszechna nr 3 w Nowej Rudzie rozpoczęła swoją działalność 1 września 1946 roku. Kierownikiem i zarazem jedynym nauczycielem był na początku pan Józef Bernat, który przekazywał wiedzę trzydziestu pięciu uczniom. Niestety, kilka miesięcy po rozpoczęciu roku szkolnego uległ wypadkowi. Zastąpiła go pani Ewelina Bernat, która sama obsługiwała dwa oddziały aż do 1 października 1947 roku, gdy zatrudniono drugiego nauczyciela – panią Irenę Dąbrowską. W drugim roku istnienia szkoły liczba uczniów wzrosła do sześćdziesięciu siedmiu i utworzono dodatkowo klasę trzecią i czwartą. W 1948 roku pozyskano salę gimnastyczną przy ulicy Srebrnej 20, a po jej remoncie mogło się w niej odbyć uroczyste zakończenie roku szkolnego. Wzrastała liczba nauczycieli i uczniów, aż można było utworzyć klasę piątą. W 1949 roku w szkole założono telefon i radio, zakupiono nowe meble i pomoce naukowe oraz zorganizowano dożywianie. W 1950 roku uczniów było już sto siedemdziesięcioro dwoje i w sześciu klasach uczyło czworo nauczycieli. W roku szkolnym 1950/51 było siedem klas i sześcioro nauczycieli. W budynku szkoły zainstalowano wtedy centralne ogrzewanie, ale toalety na podwórzu przetrwały aż do 1990 roku (!).

Jeszcze w latach pięćdziesiątych w szkole powstały drużyny ZHP (Związku Harcerstwa Polskiego) i zorganizowano kurs dla analfabetów. W 1957 roku, dzięki pomocy Kopalni Węgla Kamiennego *Piast*, budynek szkoły poddany został kapitalnemu remontowi.

Wzrost liczby uczniów został zahamowany w roku szkolnym 1958/59, gdy utworzono Szkołę Powszechną nr 5. W roku szkolnym 1966/67 w trójce utworzono ósmą klasę, wprowadzoną wówczas w polskim szkolnictwie, a szkoła zmieniła nazwę z Powszechnej na Podstawową. W 1970 roku dzięki staraniom nauczycielki pani Krystyny Wójcik zorganizowano w szkole Izbę Pamięci Narodowej.

Lata osiemdziesiąte były w trójce czasem pewnego odrętwienia i oczekiwania na zmiany. Przemiany po 1989 roku zaowocowały m.in. założeniem Klubu Europejskiego *Dzieci Europy*.

20 września 2001 roku Szkoła Podstawowa nr 3 w Nowej Rudzie przyjęła imię Josepha Wittiga – teologa, pisarza i kronikarza. Postać tę zaproponował pan Karol Maliszewski – urodzony i mieszkający w Nowej Rudzie, a uznany w całym kraju poeta, do niedawna jeszcze nauczyciel języka polskiego w naszej szkole.

Joseph Wittig urodził się 22 stycznia 1879 roku w Słupcu Dolinie, odległej od trójki o kilka kilometrów. Tam też spędził szczęśliwe dzieciństwo. Jego dziadek jest twórcą ruchomej szopki, którą do dzisiaj możemy podziwiać w Wambierzycach. Joseph był uczniem zdolnym, ale nie wzorowym. W 1893 roku rozpoczął naukę w gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. Po sześciu latach zdał egzamin dojrzałości. Studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim zakończyły się przyjęciem sakramentu kapłaństwa 20 czerwca 1903 roku. Później Joseph Wittig kontynuował studia w Rzymie. Po powrocie obiecująco rozwijała się jego kariera naukowa. W 1911 roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym historii Kościoła. Pisał artykuły, wiersze, opowiadania. Był gawędziarzem, prozaikiem i filozofem.

Wypowiedzi Josepha Wittiga o grzechu i spowiedzi, niezgodne z ówczesną nauką kościelną, doprowadziły do konfliktu i wreszcie do tego, że w 1925 roku został ekskomunikowany, to znaczy wykluczony ze wspólnoty Kościoła rzymskokatolickiego. Było to przełomowe wydarzenie w jego życiu.

W czerwcu 1927 roku Joseph Wittig ożenił się z Bianką Geisler i powrócił do Słupca Doliny. Tutaj wybudował oryginalny, trzypiętrowy dom, który do dzisiaj wyróżnia się w okolicy swoim stromym dachem. Wittigowie dochowali się trojga dzieci.

W 1936 roku Joseph Wittig napisał jedyną dotąd kronikę naszego miasta – Nowej Rudy, a pięć lat później osobną kronikę gminy Słupiec.

Chociaż wyłączony ze wspólnoty religijnej, Józef Wittig pozostał wierny religii katolickiej, a w 1946 roku został uwolniony z ekskomuniki. W tym samym roku musiał jednak – wraz z innymi Niemcami – opuścić ziemię kłódzką i osiedlić się w Niemczech. Rodzina Wittigów zamieszkała w Görhde. Joseph Wittig zmarł 22 sierpnia 1949 roku w Meschede. Przeżył siedemdziesiąt lat.

Joseph Wittig został patronem naszej szkoły głównie jako kronikarz Nowej Rudy i miłośnik piękna Kotliny Kłódzkiej, którą nazywał „kraią cudów, kraią Boga”. Kronika Nowej Rudy 🍷 ozwała nam poznać dzieje naszego regionu, a Joseph Wittig jako człowiek uczy nas szukania raczej tego, co ludzi łączy, a nie

tego, co dzieli. Dzięki Patronowi naszej szkoły łatwiej nam doceniać przeszłość miejsca, w którym żyjemy i się uczymy, oraz dostrzegać jego urok.

Związki z Josephem Wittigiem pielęgnowane są w trójce na różne sposoby. Każdego roku urządzone są wycieczki uczniów do jego domu w Słupcu Dolinie. Od maja 1997 roku w domu tym znajduje się Muzeum Josepha Wittiga z dwiema salami wystawowymi. W jednej z nich można zapoznać się z biografią autora Kroniki Nowej Rudy, a druga przypomina wnętrze, w jakim Joseph Wittig żył, mieszkał i tworzył.

Również corocznie obchodzimy Święto Patrona Szkoły, które zwykle poprzedza Konkurs Wiedzy o Josephie Wittigu. Czasami do rywalizacji zapraszamy uczniów innych noworudzkich i okolicznych szkół.

Od 1997 roku co kilka lat organizowane są Polsko-Niemieckie Sympozja Wittigowskie. Kolejne odbyły się w latach 1999, 2001, 2004, 2006 i 2008. Od 2004 roku Szkoła Podstawowa nr 3 zaznacza na tych sympozjach swoją obecność.

Wyjątkowym nawiązaniem do przesłania Josepha Wittiga jest działalność koła turystycznego, które prowadzą: pan Karol Maliszewski, pani Izabela Muller i pani Agnieszka Chalcarz. Wędrowanie po okolicy jest sposobem na poznanie i pokochanie naszego regionu: gór na horyzoncie, gęsto rozsypanych wzgórz, zielonych łąk dokoła i wijącej się w dolinie Włodzicy. Krajobraz ten opisują słowa piosenki ułożone przez pana Karola Maliszewskiego:

Wiosna w krainie Wittiga –
życie się budzi w łądych,
ptaki śpiewają nad Słupcem,
kaczeńce zakwitną wkrótce.

Refren: Wiosną wzbiera chęć życia,
w ziemi rodzą się baśnie ;
Nie pytaj – czyja ojczyzna,
ona niebem jest właśnie.

W ubiegłym roku nasza szkoła otrzymała sztandar. Jego rewers jest biało-czerwony jak flaga naszej Ojczyzny. Na tym tle umieszczono czerwoną tarczę z godłem państwowym, a pod nią napis: Ojczyzna – Nauka – Praca. Awers jest w kolorze niebieskim jak niebo nad krainą Wittiga, nad Polską i Europą. Na tym tle widnieje granatowa tarcza szkolna ze stylizowaną, srebrną trójką. Wokół niej dwanaście złotych gwiazd, których barwa wiąże się bezpośrednio z kolorystyką herbu Nowej Rudy.

Nowa Ruda – nasza ojczyzna – to kraina Wittiga.

Na podstawie kroniki szkoły i wiadomości z Internetu opracowały:

Bogusława Madej i Zuzanna Wołczańska

Źródła:

<http://free.art.pl/podkowa.magazyn/nr40/wittig.htm>

http://www.joseph-wittig.de/wittig/joseph_wittig_symposien.htm

<http://www.neurode.private.pl/wittig.htm>

<http://www.sp3.xn.pl>

<http://www.ziemiaklodzka.pl/muzeum-josepha-wittiga>



